



Sygn. akt I CSK 332/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)
SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)
SSN Iwona Koper

w sprawie z powództwa Banku S.A. w W.

przeciwko S. I. S.A. w S. i P. L. Spółce z o.o.

w W.

o zapłatę i o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 kwietnia 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 września 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego
w W. z dnia 21 sierpnia 2012 r.,
i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w W.
do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Bank S.A. wystąpił przeciwko pozwanemu S. I. S.A. o zapłatę kwoty 67.432.617,21 zł, natomiast przeciwko P. L. o ustalenie, że podmiotowi temu nie przysługuje wierzytelność wobec pozwanego S. I. S.A. z tytułu umowy leasingu. Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zapłatę, a w odniesieniu do drugiego żądania orzekł zgodnie z żądaniem pozwu po dokonaniu następujących ustaleń.

W dniu 23 grudnia 2003 r. P. L. (następca prawny innego podmiotu) jako cedent i Bank S.A. cesjonariusz zawarli umowę cesji wierzytelności wynikających z umowy leasingu, łączącej cedenta z dłużnikiem – S. I. S.A. z dnia 24 listopada 2000 r. Łączna suma zbywanych wierzytelności - na dzień rozwiązania umowy leasingu, tj. 24 lutego 2003 r. - wynosiła 67.432.617,21 zł. Dłużnik został poinformowany o cesji w dniu 8 marca 2004 r.

W ocenie Sądu, powód nie wykazał wysokości należności, nie wskazał nawet okoliczności faktycznych, które uzasadniały te wierzytelności. Nie wyjaśnił też, w jaki sposób były obliczane elementy składające się na całość wierzytelności. Późniejsze próby udowodnienia roszczenia powoda nie mogły być uznane za udane z racji prekluzji dowodowej (art. 479¹² § 1 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia przez powoda właściwych dowodów już w pozwie jest niezależny od tego, jakie stanowisko w danej sprawie zajmuje pozwany i którym twierdzeniom powoda będzie on zaprzeczał. Według Sądu, powód nie wykazał przesłanek pozwalających na uwzględnienie nowych twierdzeń i dowodów w toku procesu oraz okoliczności, które uzasadniałyby złagodzenie rygoru przewidzianego w art. 479¹² § 1 k.p.c. Toteż twierdzenia powoda, zgłoszone w toku postępowania po wniesieniu pozwu, zostały pominięte, a wnioski dowodowe - oddalone. Chodzi przede wszystkim o wnioski zawarte w piśmie procesowym Banku z dnia 24 maja 2007 r. W pozwie powód nie przedstawił zatem żadnego dowodu na okoliczność wysokości dochodzonego roszczenia, prezentował jedynie twierdzenia nieoparte odpowiednimi dowodami (art. 6 k.c.). Brak w pozwie także odpowiednich podstaw do zweryfikowania rozliczeń między stronami. Jeżeli pozvem objęta jest kwota, na którą składają się różne należności wynikające z wygasłej już umowy leasingu, to należności te należało wykazać w sposób niebudzący wątpliwości.

Apelacja powoda, wniesiona w zakresie dotyczącym żądania pierwszego (o zapłatę), została oddalona. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że w rozpoznawanym postępowaniu doszło do tzw. prekluzji dowodowej, przewidzianej w art. 479¹² § 1 k.p.c. (w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 16 listopada 2006 r. - Dz.U. nr 235, poz. 1699). Powód powoływał się na wnioski dowodowe złożone w piśmie z dnia 24 maja 2007 r. i wywodził, że potrzeba ich powołania pojawiła się właśnie w tym czasie, jednakże wspomniane pismo złożono po odpowiedzi pozwanego na pozew w dniu 14 czerwca 2006 r. i po piśmie procesowym powoda z dnia 30 czerwca 2006 r., w którym ustosunkowano się do zarzutów formalnych podniesionych przez stronę pozwaną.

Sąd Apelacyjny zajął stanowisko liberalniejsze niż Sąd pierwszej instancji o tyle, że uznał, iż powód mógłby zgłaszać wnioski dowodowe jeszcze w toku reakcji na odpowiedź na pozew, przedłużoną przez stronę pozwaną, ponieważ nie musi on przewidywać do tego czasu wszystkich możliwych wariantów przebiegu postępowania rozpoznawczego, wszelkich możliwych zarzutów pozwanego i jego przyszłych środków obrony. Sąd drugiej instancji powołał się w tym zakresie na orzeczenia Sądu Najwyższego i wyjaśnił też, że możliwe byłoby wskazanie nowych dowodów - w tym dowodu z opinii biegłego - w toku postępowania także wówczas, gdy pozwany kwestionuje wysokość dochodzonego roszczenia, wykazywanego dotychczas za pomocą dokumentu. Dowody zamieszczone w pozwie, dotyczące wysokości dochodzonego roszczenia tj. „Ustalenie kwoty należności”, nie korespondują - w zakresie zawartych w nich liczb - z zestawieniem zawartym w pkt IV pozwu, w którym ujawniono ogólną kwotę zadłużenia pozwanego wobec Banku.

Kwestionując to zadłużenie co do zasady i wysokości, pozwany nie był w stanie odnieść się do wyliczeń, z których nie wynika to, na jakiej podstawie prawnej i faktycznej powód dokonał wyliczenia dochodzonej kwoty.

Wprawdzie według art. 479¹² § 1 k.p.c. (w wersji poprzedniej) nie przewidywano ograniczenia czasowego dla zgłaszania nowych wniosków i dowodów (gdy stało się to możliwe lub powstała potrzeba ich zgłoszenia), jednakże niezbędne było na pewno zgłoszenie niezwłoczne. Powód nie wykazał istnienia kryterium niemożności i kryterium potrzeby, przewidzianych w omawianym przepisie. Powodowi w dodatku znane było stanowisko strony pozwanej, było ono

podobne do stanowiska prezentowanego w toczącej się sprawie pomiędzy P. L. i S. I., w której powód występował jako interwenient uboczny po stronie powodowej.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie było podstaw do dopuszczenia dowodu biegłego z urzędu (art. 232 k.p.c.). Nietrafny okazał się zarzut uchylenia przez Sąd Okręgowy postanowienia dowodowego z dnia 28 października 2010 r. o dopuszczeniu dowodu z zeznań trzech świadków, ponieważ wnioski takie były sprekludowane, a Sąd nie jest związany własnym postanowieniem dowodowym. W konkluzji Sąd Apelacyjny stwierdził, że trafnie zostały pominięte dowody jako sprekludowane, a żądanie powoda nie zostało udowodnione co do wysokości (art. 6 k.c.).

W skardze kasacyjnej powodowego Banku podnoszono zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 382 k.p.c.; art. 382 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w z. z art. 382 k.p.c.; art. 240 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 246 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 362 k.p.c.; art. 382 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.; art. 245 k.p.c. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Oba Sądy meriti trafnie przyjęły, że w rozpoznawanej sprawie miał zastosowania art. 479¹² § 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 16 listopada 2006 r. Weszła ona w życie w dniu 20 marca 2007 r. (Dz.U. nr 235, poz. 1699). Powództwo w tej sprawie zostało wytoczone w 2006 r. (k. 3 i n. akt sprawy). Obecnie prawomocne jest już rozstrzygnięcie w zakresie ustalenia że P. L. sp. z o.o. nie przysługuje wierzytelność w stosunku do S. I. S.A. Pozostaje natomiast kwestia zasadności oddalenia apelacji powodowego Banku w odniesieniu do zgłoszonego żądania zapłaty od dłużnika scedowanych należności z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Powstaje przede wszystkim kwestia, czy doszło do tzw. prekluzji dowodowej w rozumieniu art. 479¹² § 1 k.c. (w poprzednim brzmieniu) w zakresie zgłoszenia twierdzeń i dowodów uzasadniać zgłoszone żądanie zapłaty. Chodziło o to, czy mimo niezgłoszenia tych twierdzeń i dowodów w pozwie, wniesionym w 2006 r., pojawiła się procesowa konieczność powołania ich później w toku postępowania

rozpoznawczego (art. 479¹² § 1 zd. drugie k.p.c.; tzw. potrzeba następcza zgłoszenia dowodów). Z ustaleń faktycznych wynika, że nowe wnioski dowodowe powoda zostały zgłoszone po złożeniu przez pozwanego Salomon - Industries odpowiedzi na pozew (2 czerwca 2006 r., k. 165 i n.), po precyzacji żądania (k. 249 akt) oraz po piśmie procesowym powoda, w którym ustosunkował się on do zarzutów formalnych podnoszonych przez pozwanego. Pisma te, a przede wszystkim pismo powoda z dnia 24 maja 2007 r. (k. 266 i n. akt) zostały, w ocenie Sądów meriti, złożone po terminie prekluzywnym przewidzianym w art. 479¹² § 1 k.p.c., a niezachowanie tego terminu nie usprawiedliwiła odpowiednia potrzeba procesowa związana z przebiegiem postępowania dowodowego.

2. Jeżeli można podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym dowody i twierdzenia zamieszczone w pozwie nie mogły stanowić wystarczającej podstawy wykazania rozmiaru roszczenia powoda po dokonaniu cesji z 2003 r. (k. 3-4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), to nie można podzielić ogólnego stwierdzenia, że nastąpiła prekluzja dowodowa w rozumieniu art. 479¹² § 1 k.p.c. w odniesieniu do dalszej inicjatywy dowodowej strony powodowej i tym samym - konieczność pominięcia tej części przedstawionych twierdzeń i wniosków.

W jednym z najnowszych w tej materii orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r. (I CSK 498/13, nie publ.) dokonano syntetycznego przeglądu rozstrzygnięć Sądu Najwyższego dotyczących sposobu rozumienia art. 479¹² § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w okresie wniesienia pozwu w danej sprawie. Wyjaśniano tam m.in. tzw. stopień restryktywności wykładni art. 479¹² § 1 k.p.c. Stwierdzono trafnie, że przeważa stanowisko, iż w sprawie gospodarczej o zapłatę potrzeba powołania przez powoda kolejnych dowodów w celu wykazania zasadności żądania i jego wysokości pozostaje z reguły dopiero po zakwestionowaniu przez pozwanego zgłoszonych dowodów zgłoszonych w pozwie. Od powoda - zobowiązanego do wykazania roszczenia - nie można wymagać, by wskazywał już w pozwie dowody i twierdzenia, które zakładałyby określoną obronę pozwanego i jego stanowisko w kwestii istnienia stosunku prawnego będącego podstawą roszczenia. O tym więc, czy zaistniała potrzeba późniejszego zgłoszenia dowodów decydować mogą okoliczności związane z tokiem danej sprawy, a przepisy o prekluzji nie mogą być stosowane zbyt

formalistycznie kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy. Oznacza to konieczność analizy dowodów zgłoszonych w pozwie w powiązaniu z treścią i charakterem zgłoszonego żądania, i dopiero na tej podstawie można oceniać, czy później zgłoszone dowody zostały zaoficerowane w zakreślonym przez ustawę terminie prekluzyjnym. Później zgłoszone dowody mogą zatem nie być objęte prekluzją dowodową, lecz mogą okazać się już tylko rozwinięciem i doprecyzowaniem twierdzeń zawartych w pozwie oraz wzbogaceniem dowodów pierwotnie przedstawionych w pozwie, a zarazem stanowiących adekwatną reakcję w zakresie inicjatywy dowodowej na sposób obrony przyjęty przez stronę pozwaną (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 292/07, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, nie publ. oraz inne orzeczenia powołane we wskazanym na wstępie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 498/13, nie publ.).

3. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, pozwany dłużnik nie kwestionuje dojścia do skutku umowy cesji z dnia 23 grudnia 2003 r., natomiast podważa ogólnie całą należność powodowego Banku, zarówno co do zasady, jak i wysokości z tą motywacją, że „nie jest w stanie odnieść się do wyliczeń, z których nie wynika, na jakiej podstawie faktycznej i prawnej powód wyliczył dochodzoną kwotę” (s.9-10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jednocześnie dłużnik zgłosił sporo istotnych zarzutów, które dotyczą roszczeń powoda (cesjonariusza) składających się na ogólną, dochodzoną należność, wywodzoną z umów leasingowych. Z ustaleń Sądów meriti oraz treści wspomnianych zarzutów wynika nadto, że zbywcę należności (cedenta) i dłużnika wiązała skomplikowana sieć porozumień (tzw. specyfikacje tworzące elementy umów leasingowych). Towarzyszyła temu też dość skomplikowana struktura całości zadłużenia pozwanego, ale jednak odpowiednio wyspecyfikowana odnośnie do poszczególnych kategorii takiego zadłużenia (por. pkt IV pozwu). Rzecz jasna, zawarta w treści umowy cesji deklaracja stron o tym, że „wierzytelność istnieje i nie jest sporna” (w relacji cedent - dłużnik) nie wiąże dłużnika scedowanej wierzytelności (§ 4 umowy cesji; art. 512 k.c., 513 k.c.).

W takiej sytuacji tym bardziej staje się aktualne stanowisko ukształtowane w judykaturze Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, nie można nakładać na

powoda obowiązku przewidzenia wszystkich możliwych warunków przebiegu sprawy i na tę ewentualność sformułować w pozwie wszystkie twierdzenia, wnioski i zarzuty, które mogłyby mieć zastosowanie jedynie w prawdopodobnym jej biegu (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 243/06, nie publ.). Przepis art. 479¹² k.p.c. ma na względzie taką potrzebę powoływania dowodów także poza samym pozwem, jeżeli potrzeba taka – mimo starannego prowadzenia sprawy przez strony – może pojawić się w toku przebiegu procesu później. Toteż twierdzenia i wnioski dowodowe powoda, zawarte przynajmniej w piśmie z dnia 24 maja 2007 r., nie mogą być jednak dyskwalifikowane w świetle art. 479¹² § 1 k.p.c., skoro mogą być traktowane – z racji przyjęcia określonej obrony przez pozwanego – jako prawna reakcja na tę obronę, a ponadto jako odpowiednie rozwinięcie i sprecyzowanie twierdzeń ogólnie przedstawionych w pozwie i kilku kolejnych pismach procesowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 292/07, nie publ.). Należy jednocześnie wyjaśnić, że na pewno nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, który – rozważając wystąpienie odstępstwa od rygorów prekluzji dowodowej w postaci „potrzeby” późniejszego dopuszczenia dowodów i odpowiedni czas zgłoszenia takich dowodów w toku postępowania - stwierdził, iż powodowi znane było stanowisko strony pozwanej z racji toczącego się innego procesu w podobnej sprawie. Tymczasem w każdej sprawie dochodzi przecież do odpowiedniej indywidualizacji żądania zarówno w płaszczyźnie jego podstaw faktycznych, jak i prawnych, a tym samym – do indywidualizacji sposobu ochrony praw przez powoda, determinującego zarazem sposób podejmowanej przez dłużnika obrony. Innymi słowy, układ stosunków prawnych przed wszczęciem odpowiedniego postępowania, a także zaangażowanie powoda w inne postępowania, nie może co do zasady przesądzać o interpretacji procesowej potrzeby dopuszczania przez sąd dowodów i twierdzeń poza tymi, które złożone zostały już w pozwie (por. podobnie – uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 448/13 nie publ.).

W tej sytuacji należy podzielić zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. Sąd Apelacyjny (a także Sąd Okręgowy) nie dokonały pełnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Zarzut naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. skarżący powód opiera na założeniu, że dowody zgromadzone w pozwie, uzupełnione przeprowadzeniem *ex officio* dowodu z opinii biegłego, powinny prowadzić do uwzględnienia żądania powoda. Tymczasem zarzut tak sformułowany traci na znaczeniu, skoro zasadny okazał się podstawowy zarzut powoda dotyczący prekluzji dowodowej przewidzianej w art. 479¹² § 1 k.p.c. Wniosek o dopuszczenie opinii z biegłego zawarty był w piśmie procesowym powoda z dnia 24 maja 2007 r., które – jak wywiedziono – nie mogło być objęte prekluzją dowodową. Te same uwagi można odpowiednio odnieść także do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Materiał zgromadzony w pozwie – wbrew sugestii skarżącego - nie dawał jednak wystarczającej postawy do przesądzenia zasadności żądania powoda, przynajmniej w zgłoszonej wysokości.

Wbrew opinii skarżącego, Sąd Apelacyjny nie stwierdził jednak, że znajdujący się w aktach sprawy dokument „ustalenia kwoty należności dochodzonych na drodze sądowej” nie stanowi dokumentu w rozumieniu art. 245 k.p.c. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku na s. 10 wynika tylko tyle, że ten dokument nie doprowadził - w ocenie Sądu - do wykazania wysokości roszczenia (zapewne wbrew intencjom powoda). Zawiodła tu raczej stylistyka, a nie ocena prawna. Zarzut naruszenia art. 245 k.p.c. nie może być zatem uznany za trafny.

Z przedstawionych względów, z racji naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i w zw. z art. 391 k.p.c., Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, a także wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. (art. 398 § 1 k.p.c.).